

Konsultacje polsko-włoskie

W poniedziałek odbyły się w Rzymie konsultacje polityczne między ministerstwami spraw zagranicznych Polski i Włoch. Prowadził je: ze strony polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Tadeusz Olechowski, ze strony włoskiej — dyrektor generalny do spraw politycznych Boris Biancheri. Wiceministra T. Olechowskiego przyjął minister spraw zagranicznych Giulio Andreotti. W czasie konsultacji i rozmów pozytywnie oceniono rozwój stosunków polsko-włoskich i wyrażono wolę ich dalszego zacieśnienia we wszystkich dziedzinach. Dokonano również wymiany poglądów na podstawowe problemy sytuacji międzynarodowej.

Wydanie I wntorek 24 czerwca 1986 roku Rok XLII/XLIII PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 33064 CENA 8 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Prezes PZPN — Edward Brzostowski:

- Na więcej nie było nas stać

Dla polskiej drużyny mistrzostwa świata w Meksyku już się zakończyły. Zdaliśmy jedynie wyjść z grupy. Nikt z tego nie jest w pełni zadowolony. A jak ocenia występ w Meksyku szef polskiej piłki nożnej — prezes PZPN Edward Brzostowski.

— Ja również nie jestem zadowolony. Myślę jednak, że na start polskiej drużyny trzeba spojrzeć obiektywnie, odrzucić marzenia i dobre chęci. Uważam, że zagraliśmy w Meksyku na miarę poziomu jaki prezentuje obecnie nasze piłkarstwo, nasza I i II liga. Wszyscy wiemy, że jest to poziom niższy. Na nim niestety musimy budować drużynę narodową. Jeśli więc chcemy w przyszłości osiągnąć sukcesy, to najpierw musimy wiele zmienić na krajowym, piłkarskim podwórku. Nie chce usprawiedliwiać drużyny, ale zagrała ona tak, na ile ją było obecnie stać, wykorzystując wszystkie możliwości.



W meczu ćwierćfinałowym Belgia rzutami karnymi pokonała Hiszpanię. N/z: Coulemans zdobywa bramkę dla Belgii.

Rozmowy polityczne i gospodarcze

Wojciech Jaruzelski przyjął wiceprezydenta Argentyny

23 bm. przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce wiceprezydenta i przewodniczącego Kongresu Narodowego Republiki Argentyny — Victora H. Martinezę, z którym wymienili poglądy na temat wzajemnych problemów międzynarodowych oraz pogłębienia współpracy dwustronnej — zwłaszcza gospodarczej.

Odnosnie aktualnej sytuacji międzynarodowej stwierdzono, że Polska i Argentyna będą wnosili nadal swój wkład w dzieło odprężenia i utrwalenia międzynarodowych, pokojowych i równoprawnych stosunków między wszystkimi państwami. Z satysfakcją podkreślono, że ożywienie kontaktów polsko-argentyńskich na płaszczyźnie politycznej i gospodarczej, kulturalnej i naukowej zbliża oba kraje oraz nadaje nowe impulsy w rozszerzaniu się dwustronnej współpracy we wszystkich dziedzinach. Tego samego dnia prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner spotkał się z wiceprezydentem Repu-

Ocena stanu przygotowań do żniw

Gospodarka paliwowo-energetyczna

Obradowało Prezydium Rządu

Biurow Praso Rządu informuje: 23 bm. obradowało Prezydium Rządu. Zapoznano się z informacją o sytuacji w rolnictwie. Zgodnie z zasadami polityki rolnej i coroczna praktyka oceniono sytuację ekonomiczną, w tym, kształtowanie się poziomu kosztów produkcji rolnej. Prezydium Rządu zapoznalo się i przyjęło informację o stanie przygotowań do tegorocznych żniw oraz skupu rzepaku i zbóż. Poziom upraw zbóż, rzepaku, roślin uprawnych oraz jęk i pastwisk kształtuje się na poziomie roku ubiegłego.

W celu zapewnienia właściwych warunków skupu zalecono podjęcie operatywnych działań przez wszystkie organizacje odpowiedzialne za skup i przechowywanie. Prezydium Rządu oceniło realizację „Kompleksowego programu poprawy gospodarki leśnej do 1990 roku”. Stwierdzono, że uzyskano postęp w porządkowaniu stanu sanitarnego lasów oraz ograniczeniu rozwoju szkodników wtórnych, Dia-

Nominacje profesorskie

Rada Państwa na wniosek premiera nadała tytuły profesora zwyczajnego 14 osobom, a 47 — profesora nadzwyczajnego, 23 bm. podczas spotkania w Belwedrze nowo mianowani otrzymali z rąk zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Barcikowskiego akty nominacyjne.

Tytuły profesora nadzwyczajnego nauk medycznych otrzymał m. in. prof. Marian Cholewa z WAM i prof. Bogumił Tracz również z WAM.

HISZPANIA

Socjaliści zdobyli większość w parlamencie

W niedzielę w Hiszpanii odbyły się wybory powszechne. Rządząca Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE) premiera Felipe Gonzalez zdobyła, po raz drugi z rzędu, absolutną większość miejsc w hiszpańskim parlamencie. Według szacunków oficjalnych, po obliczeniu 95,69 proc. głosów, socjaliści uzyskali 44,04 proc. głosów i 184 miejsca w Izbie Deputowanych.

Wyniki wyborów niedzielnych wskazują, iż socjaliści-odbarzeni zostali ponownie zaufaniem hiszpańskich wyborców — oświadczył w niedzielę wieczorem Felipe Gonzalez.

"Tomek" komentuje

Czwarty półfinalista, czyli reprezentacja Belgii, wydaje się być najlepsza z tego grona. Uważam, że Hiszpanie mieli więcej z gry, a zabrakło im tylko wiązkości i rozsądku w sytuacjach podbramkowych. Nie był woliwu na taka ich postawa był fakt, że Belgowie rozegrali spotkanie 1/8 finału dwa dni wcześniej. Miało to w efekcie wpływ na końcowy rezultat tej potyczki.

Zespół Guy Thysa zastosował w tym spotkaniu defensywny styl walki, przypominający do zbudzenia się Widzewa z ubiegłego sezonu. Najpierw niedopuszczenie do utraty bramki, a z nielicznymi kontratakami, jeżeli się uda, strzelenie gola rywalem. Ponadto od samego początku tego meczu, gdzieś tam w podświadomości, piłkarze tego zespołu liczyli na rozstrzygnięcie w karnych i dobra postawę Pfaffa. Widać było także, że w oczywisty sposób grali na czas. O ile było to uzasadnione do 85 minut (prowadzili przecież 1:0), to dalszym potwierdzeniem mojej opinii jest to, że taką samą taktykę stosowali również w dogrywce.

Uważam, że gdyby na miejscu Belgów znaleźli się w półfinale Hiszpanie, ich potyczka z Argentyną byłaby na pewno ciekawsza. A tak z góry można przewidzieć jaki będzie scenariusz meczu Belgia — Argentyna. Zespół Guy Thysa schowany za podwójną gardą na własnej połowie szukający możliwości do kontrataku i udziałem jak najmniejszej liczby piłkarzy, zaś Argentyńcy atakujący non stop przez 90 minut. A ponieważ zespół ten potrafi strzelić gola przy ataku pozycyjnym, uważam ich za faworytów. Chyba, że znajdzie się jakiś zawodnik w belgijskim obozie (typu Przybyś), który przez 90 minut nie odstąpi na krok Diego Maradony. Stanowi on przecież 50 procent wartości całej drużyny. Wtedy ewentualnie może dojść do dogrywki i karnych, przy których znów szczęście może uśmiechnąć się do Belgów.

(Dalszy ciąg na str. 2)



W 50 rocznicę wystąpienia robotników Krakowa odsłonięto pomnik Czynu Rewolucyjnego Proletariatu Krakowa. N/z w czasie uroczystości.

Zmarł Jerzy Putrament

W Warszawie zmarł w wieku 73 lat Jerzy Putrament, wybitny pisarz, zasłużony działacz polityczny, społeczny i kulturalny. W swoim bogatym dorobku literackim zgromadził liczne powieści, tomy opowiadań i wierszy, reportaże, szkice publicystyczne i felietony, wspomnienia. Jego twórczość podejmująca śmiało ważne problemy polityczno-społeczne naszych dni, budzące często żywe dyskusje, zdobyła sobie wielkie powodzenie i uznanie czytelników. Twórczość

Stopniowe ocieplenie

Ochłodzenie, które przyszło po kilkudniowych upałach nie powinno trwać zbyt długo. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje od 25 do 29 bm. stopniowe ocieplenie. Początkowo 25-26 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maks. będzie od 15 do 19 st. na północnym wschodzie do 17-23 st. na zachodzie, a minimalna od 6 do 12 st. Następnie 27-29 bm. spodziewane jest zachmurzenie przeważnie umiarkowane z przelotnymi opadami. Nastąpi wzrost temperatury maksymalnej do 20-26 st. a minimalnej do 8-13 st.

Rokowania rozbrojeniowe

W ramach radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych w oniedziałek w Genewie odbyło się posiedzenie grupy ds. zbrojeń kosmicznych.

Ożwiwny jest ten świat

PLYWAJĄCE MAGAZYNY ROPY

W stoczni w Nagasaki wodowano pierwszy na świecie olbrzymi kontener, który służyć będzie magazynowaniu ropy naftowej. Kontener ten może przechowywać 880 tys. ton paliwa płynnego. Ma on 360 metrów długości, 97 m szerokości i 28 wysokości.

Już obecnie w stoczniach japońskich buduje się 6 dalszych olbrzymich magazynów. Łącznie będzie w nich można przechowywać 6 mln ton ropy. Stanowi to 10-dniowy zapas obecnie zużywanego ropy w tym kraju.

Japończycy, którzy muszą się liczyć z każdym skrawkiem terytorium ze względu na zwiększającą się klasność, došli do wniosku, że umieszczenie magazynów z ropy naftowej na morzu będzie ekonomiczniejsze.

Konstruktorzy zamierzają, że wspomniane kontenery są całkiem bezpieczne i nie dozwolony jest wlecz z nich płynnego paliwa, co oczywiście stanowiłoby katastrofę ekologiczną o nieobliczalnych skutkach.

44 MIESIĄCE JAZDY NA KONIU

Po 44 miesiącach jazdy na grzbiecie końskim Szwajczer Adnan Azam powrócił z podróży dookoła świata w rodzinne strony.

W październiku 1982 roku wytrawnym jeźdźcą wraz z dwoma końmi ras arabskiej, Masra i Farah (Los i Radość) udał się w podróż przez kraje arabskie, Europę i Amerykę. W trakcie tej niezwykłej wyprawy przełaził tyle kilometrów, iż mógłby kilkakrotnie okrążyć kulę ziemską.

NIEZWYKŁE SZCZĘŚCIE LOTNIARZA

Niezwykłe szczęście miał 32-letni lotniarz zachodniopomorski, który „władował” swoją lotnią na przewożach linii o napięciu 30 tys. volt.

Do tego niezwykłego „lądowania” doszło w niedzielę po południu, kiedy to gwałtowny porzy wiatru rzucił peanawę na linie wysokiego napięcia. Dwa przewody zostały przerwane. Aluminium element lotni na stopił się, a lotniarz spadł na ziemię z wysokości sześciu metrów i nie odniósł przy tym żadnych obrażeń ciała.

Odr. (zz)

W 175 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.15, zając się o 21.02.

Imieniny obchodzą:

Danuta, Jan, Janisław

Dziurny synoptyk

w dniu dalszejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane i duże z przelotnym deszczem. Temp. maks. 17 st. Wiatr słaby lub umiarkowany północny.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 992,9 hPa, tj. 744,6 mm.

Z kalendarza wydarzeń

1796 — Ur. J. Czeczot, poeta, etnograf, współzałożyciel Tow. Filomatów.

1905 — Zm. K. Kelles-Krauz socjolog, publicysta.

Taka sobie myśli

Palma ugina się, ale nigdy kolek.

Uśmiechnij się



— Hejciu, zamknij szybko furtkę i drzwi! Ona go wypuszcza z domu!



Na więcej nie było nas stać

(Dokończenie ze str. 1)

ny sposób szkolenia uczy defensywnego i kunktatorskiego stylu gry już od najmłodszych lat. Dlatego przed PZPN postawimy zadanie przebudowy systemu szkolenia na ofensywny i dynamiczny styl gry, który jest przy tym bardziej widowiskowy i daje wszystkim więcej satysfakcji. Zaczniemy od zmiany sposobu przygotowania kadry trenerskiej. Wprowadzimy tutaj system zatwierdzania i weryfikacji kadry dla poszczególnych lig i zespołów. Bedziemy musieli stworzyć taki system rozgrywek, który wysoko będzie premiował zespoły zajmujące w ligach czołowe miejsca, a już od 8 pozycji stwarzał zagrożenie degradacji, to zmusi kluby i drużyny do uzyskiwania wyników na boisku, a nie poza nim, o czym dość często donosi prasa, ale co jest niestety bardzo trudne do udowodnienia. Myślimy o zaoferowaniu wzorów radzieckich i angielskich w punktacji wyników meczów, w której za bezbramkowy remis nie otrzymuje się punktów, natomiast za wysokie wyniki — dodatkowe premie. Chodzi o nauczenie zawodników umiejętności zdobywania bramek. Bedziemy chcieli ograniczyć transfery, a uzyskane z tego tytułu środki przeznaczyć na szkolenie młodzieży, tworzenie specjalnych ośrodków szkolenia piłkarskiego oraz klubów satelitarnych przygotowujących pił-

karzy dla czołowych naszych zespołów.
 * Szykuje się zatem mała rewolucja w polskim piłkarstwie?
 — Nie w tym rzecz. Uważamy jedynie, że stan jaki jest obecnie w polskim piłkarstwie nie może nadal trwać. Prowadzi on donikąd. A przecież zależy nam na udziale Polski w kolejnych mistrzostwach świata.

Kara meczu dla Bertholda

Thomas Berthold, piłkarz RFN, który usunięty został z boiska podczas meczu z Meksykiem za uderzenie rywala — Fernando Quirarte, otrzymał za to przewidzenie minimalną karę — odsunięcie od jednego spotkania. Tak więc Berthold nie wystąpi w spotkaniu półfinałowym RFN — Francja, ale w finale lub w meczu o trzecie miejsce będzie mógł już grać.

„Mundial” w statystyce

* 48 rozegranych dotychczas spotkań oglądało na trybunach stadionów meksykańskich 1.886.469 widzów, to jest o 30 tys. więcej niż 52 mecze podczas „Mundiali” w Hiszpanii. Przeciętna frekwencja na jednym spotkaniu 39.301 kibiców. Rekord zanotowano na meczu Argentyna — Anglia — 114.800 (stadion Azteca).
 * Już ośmiu piłkarzy zobaczyło w Meksyku czerwone kartki. Najsurowszym arbitrem jest Kolumbijskiy Jesus Diaz, który usunął z boiska podczas dwóch prowadzonych przez siebie spotkań trzech piłkarzy — Georgisa (Irak), Bertholda (RFN) i Aquirre (Meksyk). W 48 meczach sędziowie 126 razy sięgali po żółte kartki, co stanowi rekord mistrzostw świata. Najczęściej upominani byli piłkarze U-

rugwaju — 11 razy, Meksyku — 10 i Iraku — 9.
 * Rzut karny dla Brazylii przeciwko Francji był 15 jedenastką tych mistrzostw, a czwarta nie wykorzystana (Zico). W dodatkowych rzutach karnych oddano 27 strzałów, w tym 6 nieskutecznych.
 * W 117 meczach padło 48 bramek, co stanowi przeciętną 2,43 na jedno spotkanie. Jest to najniższa średnia w 56-letniej historii mistrzostw świata. Dotychczas najmniej bramek strzelono w „Mundiali” — 74” w RFN (2,55). Najczęściej powtarzał się dotychczas rezultat 1:0 (11 razy) oraz 1:1 (8 razy).

Tabela strzelców

- 6 bramek: Lineker (Anglia)
- 5 bramek: Butragueno (Hiszpania), Careca (Brazylia)
- 4 bramki: Altobelli (Włochy), Bielbanow (ZSRR), Elkjaer-Larsen (Dania)
- 3 bramki: Maradona (Argentyna), J. Olsen (Dania), Valdano (Argentyna)
- 2 bramki: Alfons (RFN), Cabanas (Paragwaj), Caldero (Hiszpania), Claesen (Belgia), Josimiar (Brazylia), Jaremczuk (ZSRR), Khairi (Maroko), Platini (Francja), Quirarte (Meksyk), Romero (Paragwaj), Seifo (Belgia), Soerates (Brazylia), Stopyra (Francja)
- 1 bramka: m.in. Smolarek.

Andrzejczak przed Izdorczykiem

Na pływalni Olimpii odbyły się letnie mistrzostwa makroregionu centralnego z udziałem pływaków Łodzi, Ostrowa, Konina i Kalisza. W klasyfikacji końcowej seniorów i juniorów zwyciężył reprezentant łódzkiego Startu — D. Andrzejczak, zdobywając 2.181 pkt. Triumfował on w trzech konkurencjach: 50, 100 i 200 m stylem dowolnym. Drugi był M. Izdorczyk — 2.162 pkt., a trzeci A. Kunce — 2.099 pkt. (o-baj MKS „Trójka”).
 Miano najlepszej juniorki zdobyła także reprezentantka MKS „Trójka” — J. Kurowska — 1935 pkt., a wśród junierek młodszych zwyciężyła D. Sabina z Startu — 1704 pkt. (ww)

Najlepsi juniorzy na łódzkim torze

Kolejna impreza ogólnokrajowa, która odbyła się na torze Spolem, sa tegoroczne mistrzostwa Polski juniorów, stanowiące także finały XIII OSM. Jak przewidują organizatorzy, w trzynastodniowym rywalizacji (początek pierwszych konkurencji 27 czerwca o godz. 10) weźmie udział przeszło 90 najlepszych juniorów-torowców z 20 klubów kolarskich.
 W programie wyciągi sprinterskie, 1 i 3 km indywidualnie, 4 km drużynowo, a także wyciąg dystansowy. Odnajdujemy, że zawody te stanowią dla prób generalną zmierzniowaną toru przy ul. Północnej, wyposażonego m. in. w doskonałe oświetlenie i najnowocześniejsze urządzenia pomiarowe, gwarantujące — jak zapewniają działacze Spolem — sprawne przeprowadzenie kolarskich imprez.

Doroczny wyciąg juniorów młodszych Tramwajarza wygrał młody kolejarz wieluniński Budowlanych — J. Biskup, wyprowadzając o 5 sekund A. Jaluńskiego (Spolem). Drużynowo triumfował pierwszy zespół Spolem. (ww)

MP szóstek piłkarskich

Już po raz trzeci odbyła się mistrzostwa Polski szóstek piłkarskich. Tegoroczna impreza centralna w tej coraz popularniejszej formie wypożyczono po pracy odbyła się w Łodzi, a gospodarzem MP będą działacze Ogniska TKKF „Jedność”.
 W finałowym turnieju, który rozpoczął się 27 czerwca na stadionie ChKS przy ul. Kosynierów Gdyskich, obok dwóch najlepszych szóstek łódzkich — EKS Oldbeye i KS Blaza — wystąpią zespoły z Gliwic, Krosna, Jaworzna, Chrzanowa i Dąbrowy Górniczej. (ww)



TOWARZYSKI MECZ

W Meksyku odbył się mecz pomiędzy reprezentacją działaczy FIFA oraz przedstawicielami Komitetu Organizacyjnego „Mundiali”. Jak twierdzą naoczni świadkowie, drużyny potraktowały spotkanie nieco za poważnie. Sędzia meksykański Mario Rubio usunął z boiska kilku „panów z brzuszkami”, którzy w dodatku nie bardzo chcieli pogodzić się z jego decyzjami. Czyżby w obawie przed posadzeniami, że „przykład idzie z góry” FIFA nie opublikowała po tym spotkaniu oficjalnego komunikatu?

STEK „PAOLO ROSSI” I BEFSZYK „BRUNO CONTI”

Właściciel restauracji „El Torido” w Puebla umieścił w karcie z okazji „Mundiali” specjalne potrawy m. in. stek „Paolo Rossi” i befszyk „Bruno Conti”. Klienci nie wykazali jednak zainteresowania tymi daniami, a gdy włożyli do domu restaurator wycofał te pozycje z karty...

12 MILIARDÓW PRZED TELEWIZORAMI

Według informacji dostępnych w centrum prasowym mistrzostw, 44 mecze „Mundiali” (eliminacje i 1/8 finału) obejrzało 12 miliardów widzów. Oznacza to wzrost w porównaniu z hiszpańskim „Mundialem” aż o 20 procent. Złotliwi jednak twierdzą, że szacunki te są bardzo zawyżone.

SANTANA-SENIOR W SZPITALU

Atak serca po przegranym meczu „Canarinhos” nie jest w Brazylii czymś wyjątkowym. Kibice z tego kraju występy drużyny narodowej, jej zwycięstwa bądź porażki traktują jak sprawę osobistą. Przekonał się o tym także trener Brazylijczyków Tele Santana, który po meczu z Francją wiele godzin spędził przy telefonie. Otrzymał bowiem wiadomość, że jego ojciec został przewieziony do szpitala z podejrzeniem ataku serca.

NAJWAŻNIEJSZY

Brazylijscy dziennikarze znający niemal każdą godzinę z życia Zico przypomnieli mu, że nie wykorzystany w meczu z Francją rzut karny był trzecim w jego długiej i wspaniałej karierze. — Nie ważne czy trzeci, czy dziesiąty, dla mnie była to najważniejsza „jedenastka” w moim życiu. Szkoda, że biał przytrafił się właśnie teraz — odpowiedział rozgoryczony Zico.

DO TRZECH RAZY SZTUKA

Przed niedzielnym spotkaniem w ćwierćfinale reprezentacji Anglii i Argentyny spotkały się ze sobą w finałowych turniejach mistrzostw świata dwukrotnie. Oba wygrali

„Tomek” komentuje

(Dokończenie ze str. 1)

W drugim półfinale, po sukcesie nad Brazylią, Francja jest zdecydowanym faworytem meczu z podopiecznymi trenera Fruza Beckenbauera. Uważam, że selekcjoner reprezentacji RFN będzie miał twardy orzech do zgryzania sprowadzający się do tego jak wyeliminować z walki najlepszą linię pomocy na świecie. Jeżeli to mu się powiedzie, to również w tym meczu przewiduję dogrywkę i karne. Po tym co do tej pory zaprezentowali czterej półfinaliści uważam że w wielkim finale powinni spotkać się Argentyna i Francja. Czy tak jednak będzie?..

Obradowało Prezydium Rządu

(Dokończenie ze str. 1)

ków inwestycyjnych w przemyśle paliwowo-energetycznym w latach 1986—1990.
 Program przygotował sieć elektroenergetycznej do pracy w ubiegłym sezonie w pełni zrealizowano. Nie stosowano systemowych ograniczeń w dostawie energii elektrycznej. W stosunku do sezonu poprzedniego przyrost mocy osiągnięty był wyższy o ok. 4 proc.
 W roku 1985 dostawy węgla kamiennego dla odbiorców krajowych były wyższe o 7,9 mln ton. Dostawy na cele bytowo-komunalne były wyższe o 3 mln ton w stosunku do dostaw w roku 1984. W pełni było pokryte zapotrzebowanie gospodarki narodowej na węgiel kamienny, gaz i koks. Odczuwano jednak braki w dostawach węgla szczególnie dla odbiorców

indywidualnych na wsi. Trudności występują również w zaopatrzeniu w paliwa płynne.
 Prezydium Rządu zaleciło opracowanie i rozpatrzenie studium przedplanowego, które określi kierunki i zasięg strukturalnej racjonalizacji użytkowania paliw i energii do roku 2000.
 Prezydium Rządu przyjęło plan realizacji uchwały III Kongresu Nauki Polskiej oraz przyjęło projekt zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej państwowych szkół wyższych. Zmiany dostosowują gospodarkę finansową do nowych warunków pracy uczelni.
 Następnie Prezydium Rządu przyjęło informację o wdrażaniu nowego systemu sterowania postępowaniem naukowo-technicznym. (PAP)

Miedzynarodówka Socialistyczna zakończyła obrady

W stolicy Peru, Limie zakończyły się obrady kongresu Miedzynarodówki Socialistycznej, w których uczestniczyło 450 delegatów z 75 partii socjalistycznych i socjaldemokratycznych z całego świata. Przewodniczącym Miedzynarodówki został już po raz piąty wybrany były kanclerz RFN, Willy Brandt, który sprawuje te funkcje od 1976 roku.

Głównymi tematami obrad, które trwały od piątku, był miedzynarodowy kryzys gospodarczy. Kongres przyjął również oświadczenie, w którym potępiono rządy dyktatorskie.

APEL PHENIANU

W poniedziałek w Phenianie publikowano oświadczenie rządu KRDL, w którym władze tego kraju proponują przekształcenie Półwyspu Koreańskiego w bezatomową strefę pokoju. KRDL zobowiązuje się nie produkować i nie dokonywać prób, ani też nie dopuścić do rozmieszczenia broni nuklearnej na swym terytorium. Dokument zawiera apel do USA, a także wyraża gotowość rozpoczęcia rozmów z USA i Koreą Południową w powyższej sprawie.

PROPOZYCJA J. ARAFATA

Przywódca OWP, Jaser Arafat zaproponował położenie kresu masakrażom mieszkańców obozów dla uchodźców palestyńskich w rejonie Bejrutu, poprzez ochronę tychże o-



bozów bądź przez siły arabskie, lub siły OWP, bądź przez oddziały ONZ stacjonujące na południu Libanu (FINUL). Propozycja Arafata została podana do wiadomości publicznej w niedzielę, w siedzibie OWP w Tunisie.

O NOWY ŁAD INFORMACYJNY

W nowojorskiej siedzibie Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się wczoraj kolejna sesja komitetu ONZ ds informacji. Uczestnicy spotkania otrzymali konkretny mandat od Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych: stworzenie warunków sprzyjających dla zapanowania nowego międzynarodowego porządku w dziedzinie informacji i porozumiewania się, aktywizacji działań środków masowej informacji na rzecz utrwalenia pokoju.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZWALCZANIA AIDS

W poniedziałek w Paryżu rozpoczęła obrady II światowa konferencja w sprawie zwalczania AIDS — nabytego zespołu braku odporności. Otwierając obrady, dyrektor gene-

E. Szewardnadze złoży wizytę w W. Brytanii

Agencja TASS zakomunikowała w poniedziałek, że minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze złoży w połowie lipca br. oficjalną wizytę w W. Brytanii.

Miedzynarodowy kongres w Paryżu Pesymistyczne oceny szybkiego powstrzymania AIDS

W poniedziałek w Paryżu rozpoczął obrady międzynarodowy kongres lekarzy i ekspertów z różnych dziedzin, poświęcony najgroźniejszej dziś chorobie zakaźnej, jaką stanowi AIDS. W pracach bierze udział 2500 specjalistów z kilkudziesięciu krajów całego świata.
 Według oficjalnych danych, na dzień 31 marca br. zanotowano w Stanach Zjednoczonych 22.500 przypadków zachorowań na AIDS, w krajach afrykańskich ponad 50 tys. takich przypadków, a w całej Europie — 2.542. Epidemia AIDS zaczęła się w krajach tropikalnych i tam też przybrała największe rozmiary. Lekarze są jednak zdania, że żaden kontynent i żaden kraj — niezależnie od położenia geograficznego — nie jest wolny od tego niebezpieczeństwa.
 Francja jest tym krajem Europy zachodniej, gdzie liczba osób chorych na AIDS jest stosunkowo wysoka. W dniu 31 marca br. oficjalnie zarejestrowano tu 707 przypadków AIDS, przy czym 320 osób dotkniętych tą chorobą już zmarło. Większość chorych, bo aż

68 procent, to homoseksualści.
 Lekarze dosyć pesymistycznie oceniają szanse rychłego powstrzymania epidemii.
 Większość uczestników paryskiego kongresu — jak można sądzić po pierwszych wystąpieniach — jest zdania, że wynalezienie odpowiednio skutecznej szczepionki to sprawa co najmniej pięciu lat.

67 OSÓB ZABITYCH

Zawalił się budynek

W wyniku zawalenia się w niedzielę, w Bombaju, trzypiętrowego budynku mieszczącego zakłady włókiennicze co najmniej 67 osób zostało zasypanych gruzami i najprawdopodobniej poniosło śmierć.
 Miejsowa prasa pisze o 100 ofiarach śmiertelnych. Do tej pory wydobyto 22 rannych osoby. W chwili wypadku w budynku znajdowało się ok. 125 pracowników.
 Prace ratunkowe utrudnione są przez obfite opady deszczów monsunowych. Pracownicy fabryki poinformowali, iż na ścianach budynku, wzniesionego w 1979 roku, od pewnego czasu widoczne były coraz większe rysy.

Laureaci „Klubu wysokich”

Nocny bal kończący XII międzynarodowe spotkanie ludzi wysokich we Wrocławiu przyniósł rekordy: przynajmniej — spośród ponad 100 uczestników — laury obywatelom najwyższego wzrostu... Wśród kobiet najwyższą Polką okazała się Maria Milachowska z Poznania (198 cm wzrostu) przed

Jolaną Nowicką z Krzeszyc (195 cm wzrostu). Wśród mężczyzn najwyższy jest Krzysztof Fice ze Szczecina (214 cm wzrostu) przed Tomaszem Czaplikiem z Katowic (208 cm wzrostu).
 Wrocławski „Klub wysokich” zrzesza już ponad 3000 członków. (PAP)

„Prywatny” rurociąg

Na ślad niezwyklej afery trafił funkcjonariusze FBI w Kalifornii. Jak ustalono w śledztwie, czterej mężczyźni: 44-letni Allen Geter, jego dwaj synowie, 23-letni Christopher i 25-letni Mose Allen oraz 35-letni Konrad Prager — ukradli od stycznia 1982 do stycznia 1985 roku z podziemnego rurociągu 38 mln litrów ropy wartości 4 mln dolarów.
 Proceder ten uprawiali w małym, uczęszczanym miejscu na pustyni. Geter dzierżawił tam niewielką działkę, która była usytu-

owana tuż nad zakopanym w ziemi rurociągiem. Dobra czwórka zbudowała specjalny dren i umieściła go w rurociągu. Ropę pompowano bezpośrednio do cystern, które dostarczały ją prywatnym odbiorcom. Ci ostatni byli przekonanymi, że A. Geter był właścicielem prywatnego przedsiębiorstwa naftowego.

Dwóch Australijczyków zawieszono na szubienicy za przemyt heroiny

Ze stolicy Malezji Kuala Lumpur nadeszła wiadomość, że tamtejsze władze odrzuciły prośbę o łaskę dwóch obywateli australijskich, skazanych na karę śmierci przez powieszenie za przwiezienie 179 gramów heroiny. Będzie to pierwszy przypadek wykonania wyroku śmierci na białych cudzoziemcach, skazanych za tego rodzaju przestępstwo od czasu wprowadzenia w Malezji w roku 1975 obywatelnej kary śmierci za przemyt narkotyków w ilości przekraczającej 28 gramów. Dotychczas stracono tam 32 przemytników, około stu, w tym 82 cudzoziemców oczekuje w więzieniach na rozpatrzenie wniosków o ułaskawienie.
 Drakońskie kary za przestępstwa związane z handlem narkotykami wynikają z faktu, że Malezja leży na głównym szlaku przemytu heroiny pochodzącej z upraw opium w tzw. „złoty trójkąt”, obejmującym obszary Birmy, Laosu i Tajlandii. Władze Malezji uważają przemyt, handel i zażywanie narkotyków za główne zagrożenie narodu.

Złote medale dla polskich wyrobów

Pięć złotych medali uzyskały polskie wyroby na międzynarodowej wystawie chemii użytkowej, po raz piętnasty towarzyszącej międzynarodowemu targom chemicznym „Incheba” w Bratysławie. Więcej najwyższych nagród zdobyli tylko czechosłowaccy producenci, tyle samo — po pięć — producent z NRD i Węgier. Złotymi medalami wyróżniono z polskich eksponatów krem do nóg „Tramp-2”, krem nocny kolagenowy, środek ochrony chemicznej młodych drzew oraz proszek chemiczny „Chello SMS” i „Bio-nis”.

Coraz więcej wyznawców religii muzulmańskiej

Według ostatnich danych statystycznych, liczba wyznawców nauki Mahometa w ostatnich latach zwiększa się. O ile obecny proces utrzyma się, to do końca obecnego wieku na świecie będzie ponad miliard wyznawców tej religii.
 Poza światem arabskim, gdzie religia ta ma głębokie i powszechne korzenie, coraz więcej wyznawców Mahometa jest w różnych rejonach Azji. Przeciętnie po 100 mln wyznawców tej religii żyje obecnie w Indiach, Indonezji, Bangladeszu i Pakistanie, a ok. 50 mln w Chińskiej Republice Ludowej.

KULAWE NORMY

2-3 lipca br. egzaminy na AM

Okolo 1400 osób

ubiega się o indeksy

Za półtora tygodnia, w dniach 2 i 3 lipca we wszystkich akademiach medycznych w kraju odbędą się egzaminy wstępne. Egzamin ma charakter konkursowy i składa się z 160 pytań testowych, w tym 10 pytań z języka obcego. Każdego dnia na udzielenie odpowiedzi przeznaczono 3 godziny.

Łódzka Akademia Medyczna dysponuje łącznie 660 miejscami, w tym na Wydziale Lekarskim — 320, na kierunku stomatologicznym — 100, lekarsko-higienicznym — 50, na Wydziale Farmacji — 160 i na Oddziale Analityki Medycznej — 30. Tradycyjnie najwięcej kandydatów przypada na jedno miejsce na kierunku lekarskim, którego dziekanat zarejestrował 840 podań. O miejsca na I rok stomatologii ubiega się 390 osób, farmacji tylko 58, na analitykę medyczną — 53, 65 maturzystów ubiegać się będzie o indeksy na jednym w Polisce Oddziale Lekarsko-Higienicznym.

Egzaminy wstępne odbywać się będą aż w 22 różnych salach, w rozrzuconych po całym mieście obiektach AM. Zawiadomienia o egzaminach zostały rozesłane pocztą. Gdyby jednak do 30 czerwca kandydat nie otrzymał stosownego pisma, proszony jest o zgłoszenie się dnia 1 lipca w Rektoracie AM, al. Kościuszki 4 pokój 20.

Przypominamy, że na wydziałach lekarskich przyjmowani będą kandydaci w ramach limitów miejsc, z uwzględnieniem 50 proc. kobiet i 50 proc. mężczyzn. Wymóg ten nie dotyczy innych kierunków studiów w akademiach. Dodatkowe punkty otrzymują kandydaci, którzy pracowali w roku ubiegłym i bieżącym w pełnym wymiarze godzin na stanowiskach tzw. niższego personelu medycznego. Chodzi o stanowiska salowych, sanitariuszy oraz pomocy dentystrycznej i aptecznych. Dodatkowe punkty można otrzymać również za bardzo dobre oceny na świadectwie dojrzałości z biologii, fizyki, chemii i jednego języka obcego. Utrzymano także punkty preferencyjne za pochodzenie społeczne robotnicze lub chłopskie.

Ogłoszenie wyników egzaminów przewidziane jest 15 lipca br. (Z. Ch.)

Poprosiłam kiedyś o rozmowę trzech pracowników normowania z firm równorzędnych pod względem wielkości zatrudnienia, profilu i produkcji. Rzeczka, która mnie abulwersowała, była obserwacją następującą: tych troje mówiło różnymi językami, wżajemnie mało się rozumiejąc. Ślad wniosek, że i kwestie ustalania norm, sposoby podjęcia do tej sprawy różniły się zasadniczo. Tymczasem jest to problem palący, choć jakby niedoceniany.

Wprowadzane niemal powszechnie zakładowe systemy wynagrodzeń stawiają wprawdzie wymóg uregulowania zakładowych norm pracy, przegląd stanowisk, ich weryfikację, ale mimo iż wymóg ten formalnie został przez wszystkie przedsiębiorstwa spełniony, o jakości tych prac i ich wyników można by długo dyskutować.

To obserwacje z Łodzi. Nie inaczej jest i w innych zakładach w kraju. Niedawno Departament Kontroli MPPISS przeprowadził analizę, która rzuciła światło na stan normowania oraz prace zakładowych służb organizacji. Badania odnotowały fakt, że po przeprowadzeniu przez służby normowania weryfikacji stanowisk, zwiększyła się liczba pracowników, którzy nie wykonują norm. Zwiększyła się jednocześnie liczba tych, którzy wcześniej normy znacznie przekraczali (?).

Można by zaryzykować twierdzenie, że po weryfikacji normy zostały ustalone na realnym poziomie. Można by też zapytać, dlaczego stało się to dopiero teraz, skoro reforma obowiązuje już od kilku lat?

Odpowiedź jest łatwa. Potwierdzają to łódzkie przykłady. Po pierwsze, poziom

służb normowania i organizacji pracy jest niejednakowy. Od tych którzy swoją funkcję w normowaniu upatrują w wejściu na halę produkcyjną ze stoperem w ręku i „odrobieniu” fotografii, po statystyczną zmianę współczynników mierzona „na oko”. Rzadko — a potwierdzają to badania — sięga się do właściwych metod analitycznych, polegających na pomiarze roboczych czynności. Ale czy za ten stan rzeczy winę ponoszą same przedsiębiorstwa?

W pogoni za zyskiem, różnymi wskaźnikami, przy kłopotach z surowcem, kooperantami, utrzymaniem na wymaganym poziomie stanu zaopieństwa, że jedną z dróg podnoszenia efektywności jest organizacja i normowanie pracy. Jak bardzo zapomniano, świadczy fakt zmniejszenia się liczby pracowników w służbach normowania (wśród badanych przedsiębiorstw o około 16 proc.). Również poziom wynagradzania tych służb jest na ogół znacznie niższy niż innych służb technicznych, co także świadczy o niedocenianiu ich rangi. Podobnie racjonalizatorzy, raczej skłonni są do myślenia nad rozwiązaniami technicznymi, zaś postęp organizacyjny jakoś nie ma dostatecznej „sily przebiecia”.

A i sam stosunek załóg do kwestii normowania jest bardzo różny. Przeważa pogląd, że służby normowania są po to, aby „dokrecać grubę”, ludzie w trakcie badań zachowują się nienaturalnie, zwyczajnie kalkulują, co się w danej chwili opłaca. Cóż, nie można dziwić się i takiemu stanowi, skoro bywało że te ich rachunki sprawdzały się. Zamiast rzeczywistego postępu w sferze organizacji, zamiast norm uwzględniających poziom techniczne-

go uzbrojenia i pracowitości, powstawały harmonogramy przymierzone „pod” aktualne potrzeby. Ludzie pracy odczuwali to w kurczeniu się portfeli.

Ile to już lat trwa nawoływanie o większą dbałość w kwestii organizacji pracy! Jakoś jednak nie widać, aby ktoś się tym przejmował. Wprawdzie gdyby policzyć akcje, których wynikiem była tzw. zmiana systemu organizacyjnego przedsiębiorstwa, okazałoby się, że powinno być coraz więcej. Tylko że te akcje, też zazwyczaj robione są „pod” odpowiednie zapotrzebowanie „centrum”.

Czego to już zakłady nie przeżyły! A to, napływała dyrektywa: zmniejszyć zatrudnienie w... lub: kto więcej zlikwiduje etatów administracyjnych, kto i o ile zwiększy wydajność. To było przyczyną, że miast racjonalnych, naukowych, nowoczesnych metod normowania pracy, usprawniania organizacji i zarządzania, sporządzało się raporty, dokonywało przesunięć, tworzyło fikcje... Były zadania zostały wykonane, byle nie można się było przyznać, byle „stało” na piśmie... No i stoi! Stoi w miejscu, a właściwie „leży” system norm i normatywów, organizacja pracy kuleje — i to nie tylko z winy służb organizacyjnych — a zakłady gonią za zyskiem, starają się nie wywołać z trybów, a gdzie się tylko da — utyskują na trudności, usiłują zająć pozycje, które w trudnym czasie reformy gospodarczej dadzą im trochę spokoju. Kto by tam jeszcze zajmował się organizacją. Ta ma jeszcze czas, może poczekać.

Czy rzeczywiście?...

A. SZCZEPANIAK

Rośnie dolarowy eksport — Czy chwycą ocieplane kurtki?

Wygląda na to, że tegoroczny dolarowy eksport wyrobów spółdzielni „Konfekcja” wzrośnie o prawie trzy czwarte w porównaniu z rokiem ubiegłym. Jesienią tego roku rozpocznie się w tej spółdzielni życie spodni z polskiej tkaniny, za które opłaty nadchodząco będą w twardej walucie.

To, że od pewnego czasu eksport stał się opłacalny, spowodowały dopłaty ze strony przedsiębiorstw handlu zagranicznego oraz ulgi podatkowe. Tak więc, przy najmniej w tej spółdzielni, udało się

doprowadzić do sytuacji, w której wysyłanie towarów za granicę wynika z rachunku ekonomicznego.

Aby utrzymać się w kursie najnowszych trendów mody, bez czego trudno o zagranicznych klientów, utworzono w „Konfekcji” nowy dział, zajmujący się projektowaniem. Pracują tam cztery osoby — połowa to fachowcy, ze sporym stażem w uznanych firmach połowa młode kadry zdobywające dopiero ostrogi w tym trudnym zawodzie. Kierownictwo firmy liczy, że projektanci potrafią

przygotować takie modele, które zainteresują kupców polskich i zagranicznych. Pierwszą poważną próbą mają być Jesienne Targi Poznańskie, na których „Konfekcja” zamierza pokazać własną kolekcję.

Również na jesień szykują tu „prezbi” — mający „zawoować” rynek. Chodzi o ocieplane kurtki z mady, tkanina ciagle modna, kożuszek z krótkim włosiem również — wszystko wskazuje więc na to, że ubiór z takich „składników” powinien cieszyć się powodzeniem.

K. K.

wczoraj zgłoszenie
dzisiaj OGŁOSZENIE

- SZTUCZCE pozłacane sprzedam. 87-07-13.
- NAMIOT „Reda-lux” — 4-osobowy nowy sprzedam. 51-74-18.
- GLAZURNIKA — zatrudnię. Tel. 32-37-91 do 16. 19223 g E
- ETERNIT płaski, polipropylen — sprzedam. 74-88-02. 19258 g E
- SZWACZKĘ biegle szyjącą zatrudnię do pracowni. 33-40-16 po 16. 19257 g E
- KUPIE styropian lub wate mineralną i cement. Tel. 32-22-10. 19213 g E
- KUPIE wannę 1-120 lub zamienie na 170. Tel. 32-22-10. 19212 g E
- SZNAUCERY średnie. Tel. 48-17-80. 19111 g E
- ŚLUSARZA emeryta — zatrudnię. Karoserie „126 p” — kupię. 55-67-54. 19254 g E
- HENRYK Wawrowski, Tuszyń, Mickiewicza 26 zgubił prawo jazdy rachunki zakupów materiałów. (nagroda). 19210 g E
- PRZYJMĘ cięcie i dekarza. Tel. 86-26-56. 19209 g E
- ZATRUDNIĘ szwaczkę (rencjelską) 48-66-08. 19253 g E
- DALMATYŃCZYKI. 32-52-17. 19208 g E
- ZLECĘ szycie na overlock. Overlock przemysłowy — kupię. 86-40-42, po 16.
- ZYG-ZAK „Dürkopp” — sprzedam. 43-49-59. 1279 g E
- DZIURKARKE białozłota „Reece S-2” i rękawki „Pannonia” sprzedam 43-65-37. 1260 g E
- ZATRUDNIĘ pracownika — siu-sarstwo ul. Czachary 78 Olczak. 1281 g E
- PIETRO willi, ogród na Julianowie sprzedam. 57-34-70. 1282 g E
- PIANINO sprzedam. 33-69-11. 1304 g E
- SZNAUCERY średnie. Limanowskiego 63/55. 1298 g E
- KARAKULY brązowe — kupię. 36-13-65. 1300 g E
- MURARZA zatrudnię. 78-17-34. 1301 g E
- JULIANÓW — pół domu, ogród sprzedam. Oferty 1306 Biuro Ogłoszeń. Sienkiewicza 3/5.

- WTOREK, 24 CZERWCA PROGRAM I
- 11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka 2.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10. Radio kierowców — 13.25 Inf. Studia „Mundial”. 13.30 Prezentacja mistrzów. 14.00 Wiad. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Prezentacja. 16.10 Muzyka i aktualności. 17.30 Ten stary dobry jazz. 18.00 Wiad. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 „Przez dziurę w murze” — słuch. 20.00 Dziennik. 20.15 Koncert żywych. 20.40 W kilku taktach. 20.45 Wła Gayer „Poranek wagnerowski” — fr. 20.55 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielka antologia Józefa Hofmanna — aud. 22.00 Wiad. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.10 Gwiazdy starego kina. 23.00 Wiad. 23.25 Chwila muzyki. 23.30 Poetyckie prezentacje. 23.50 Melodie na dobranoc.
- PROGRAM II
- 11.00 Zawsze po jedenastej. 12.05 Pieśni romantyczne. 12.25 Polskie zespoły jazzu tradycyjnego. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 Co dzień niesie — komentarz Jana Babińskiego (Ł). 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Seans filmowy. 15.00 K. Kuratowski: „Notatki do autobiografii”. 15.10 Koncert na bis. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 G. Hernadi: „Twardza”. 17.00 Wiad.

- 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 Utwory Beethovena, Chopina, Liszta i Ravela (Ł). 17.50 Magazyn wojskowy. (Ł). 18.10 „Zielone piosenki” — koncert (Ł). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wielecór w filharmonii. 21.30 Wiad. 21.25 Wielecór literacko-muzyczny. 21.30 Nagrania wiperów. 21.40 „Kazimierz, Kellias Kraus” — słuch. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 T. Holuj: „Róża i pionacy las”. 23.20 Muzyka naszych czasów. 23.30 Poetyckie prezentacje — Stanisław Piętkat. 24.00 Głosy, instrumenty, nástroje.
- PROGRAM III
- 11.00 Jazz lat osiemdziesiątych. 11.30 Szlachetne zdrowie — aud. 11.50 Gwiazda tygodnia. 11.50 Jerzy Broszkiewicz — „Doktor Twardowski”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Stanisław Lem — „Maska”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Pieśń Schumanna. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Rockowe archiwum — aud. 15.40 Lublińskie spotkanie z młodą literaturą młodą — aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 16.00 „Wieniec” i „Ma” — aud. 19.30 Trochę swingu. 19.50 Jerzy Broszkiewicz — „Doktor Twardowski”. 20.00 Cały ten rock: — aud. 20.45 Warszkaty muzyczne. 21.00 Ernsta Krenka spotkanie z renesansem — aud. 21.45 Kupisiewicz — „Paradygmaty i wizje reform oświatowych” — aud. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka — aud. 22.45 Posłuchaj warto. 23.00 Opera tygodnia — G. Bizet „Carmen” — aud. 23.15 Czas relaksu. 23.50 G. Sainz „Kolezka wilk”.
- PROGRAM IV
- 11.00 Horyzonty wiedzy. 11.50 Koncerty instrumentalne. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 „Lektury kształca” — aud. 12.20 Polskie zespoły instrumentalne. 12.30 „W Jezioranach” — odc. 13.00 Świat wokół nas. 14.00 Popołudnie młodzieży. 16.00 Lektury nastolatków — „Wyspa białokitnych delfinów”. 16.10 Katalog polskich pianistów jazzowych — aud. T. Szachowskiego. 16.30 Wiodokrag. 17.00 Wiad. 17.05 Ci nie zróznowani — aud. 18.00 W poszukiwaniu harmonii — aud. 18.20 Muzyczne hobby — piosenka włoska — aud. 18.40 Studio ekspertów. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język niemiecki (37). 19.55 NURT. 20.15 Chwila muzyki. 20.20 Wielecór muzyczny. 2.00 Album płytowy — aud. 22.50 Lektury Czwórki —

- „Warszawa w polskim ruchu robotniczym”. 23.00 Muzykoterapia — piosenki, zwyczajne ludzkie sprawy — aud. 23.30 „Przechodniu” — powieść Sparcile. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.
- TELEWIZJA PROGRAM I
- 9.35 Domowe przedszkole. 10.00 DT — wiadomości. 10.10 Film dla 2 zmiany — „Avenida Paulista” (8) serial prod. brazylijskiej. 11.15 Magazyn domatora. 11.40 Rozmowy o wartościach. 11.45 Prawo na co dzień. 11.50 Agata i siedem kolorów. 16.25 DT — wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów: „Kameleon”. 16.55 Dla dzieci: „Między nami i książkami”. 17.20 DT — wiadomości. 17.30 Popołudnie z „Pegazem”. 18.00 „Dym nad Zamojszczyzną” — wojsk. program dok. 19.00 Dobranoc — „Przygody Bączka i Pączka”. 19.10 Diagnosta. 19.30 Dziennik. 20.00 Publicystyka. 20.15 „Avenida Paulista” (8) — serial prod. brazylijskiej. 21.20 DT — komentarze. 21.40 „Jaki ład informacyjny?” — program publ. 22.25 DT — wiadomości.
- PROGRAM II
- 16.30 Język angielski (23). 17.00 Komedie filmowe 7 stołce — „Trzynastego w pięcie” — film prod. węg. 18.10 Podaj łapę. 18.30 Wiadomości (Ł). 19.00 „Ojciec” — polski film fab. 19.30 Dziennik. 20.00 Ekspres reporterów. 20.15 Nieznany front — „Maków Podhalański” (Ł). 20.45 Operetkowe randes-vous (Ł). 21.15 100 kilometrów po Skiernewickim (3). 21.35 Panorama kina radzieckiego — „Łos człowieka”. 23.20 100 kilometrów po Skiernewickim (4). 23.40 Wieczorne wiadomości.

Czy będzie następca „Mazowsza”?

Na zlecenie żeglugi gdańskiej, w Biurze Projektowo-Konstrucyjnym Stoczni im. Lenina opracowany został projekt akwizycyjny całkowicie nowego statku pasażerskiego. Ma on mieć 123,4 m długości i 22,8 m szerokości oraz 5,2 m zanurzenia. Na 9 pokładach jednorazowo będzie mógł zabrać do 350 pasażerów oraz sto osób obsługi. Do ich dyspozycji będą przeznaczony 2, 3 i 4-osobowe kabiny, sklepy i bary szybkiej obsługi, a także niewielki basen z tzw. pokładem słonecznym oraz gabinety odnowy biologicznej.

Zasięg pływania tego statku, bez konieczności zawijania do portów, ma wynosić 6 tys. mil morskich. Planuje się, że w miesiącach letnich pływałby on po Bałtyku i Morzu Północnym głównie z polskimi turystami, zaś w porze zimowej po Morzu Czarnym i Śródziemnym.

Budowniczym tej prototypowej pasażerskiej jednostki ma być Stocznia Gdańska im. Lenina, która rozpoczęła pierwsze prace montażowe planując na 1990 rok. Budowa trwałaby za ledwie półtora roku.

Statek ten ma być następcą wycofanego w 1981 roku „Mazowsza”, które aż przez 25 lat pływało pod białoczerwoną banderą, ale jedynie w rejsach przybrzeżnych po Bałtyku.

Rozwiązanie krzyżówek

- z dnia 13 czerwca br.
- Posłomo: Różga, faza, cham, Feuerbach, lina, osad, trasa, Chępin, karata, floret, antaba, partia, hetman, rebus, pika, orka, panegryk, mate, azył, ulewa.
- Pionowo: Proust, szarfa, salata, baki, rafa, echo, masa, napařtek, skrutor, Halka, natka, krach, tubka, Rangun, bagniet, serdak, imam, apel, okap, Krym.
- ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z dnia 14 czerwca br.
- Posłomo: Baran, Oscar, Olaya, legat, Zenga, Ajsza, Thys, Rawa, Olsz, Zico, Mann, Nike, Munoz, Gall, Rossi kadra, asma, zenit.
- Pionowo: Balet, rugby, nota, Bats, oaza, cynia, ruada, Halka, syfon, rezon, Wacek, magmas, nalot, Ibsen, Eliot, miłka, nuda, zraz.
- NAGRODY WYLOSOWALI: Talon wartości 500 zł ufundowany przez SDH „CENTRAL” w Łodzi — Janina MAKOMASKA Łódź al. Kościuszki 106-116. Odbiór w SDH „CENTRAL” pokój nr 801 (VIII).
- Nagrody książkowe wylosowali: Zbigniew RUDNICKI Łódź ul. Rydzowa 8, Helena CIECHOWICZ Łódź ul. Wierzbowa 24, Czesław WŁODARCZYK Ozorków ul. Zawadzkiego 2, Krystyna LUTRAŚIŃSKA Łódź ul. Józefa 18, Janina FICAŁOWICZ Łódź ul. Gagarina 23, Halina POZNAŃSKA Łódź ul. Brzeźny 5. Odbiór książek w sekretariacie naszej redakcji. (A. Win.)

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej podała do wiadomości, że dnia 7 lipca 1986 roku o godz. 12 w sali konferencyjnej Politechniki Łódzkiej, Gmach Chemii, I p. ul. Zeromskiego 116, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr inż. STANISŁAWA LEWANDOWSKIEGO na temat: „Zależność parametrów jakościowych przędzy od rozkładu długości włókien w taśmie przygotowanej skróconym systemem konwenterowym”.

Promotor: doc. dr hab. Władysław Jabłoński — Politechnika Łódzka.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 czerwca 1986 roku zmarł, przeżywszy lat 63

S. + P.

MIECZYSLAW NOWAKOWSKI

były wieloletni pracownik WZGS „Samopomoc Chłopska” w Łodzi.

Odmianą Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL, Odznaką Zastępczego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Odznaką Zastępczego Pracownika Handlu, Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego, Odznaką „Zastępczy Pracownik Przemysłu Spożywczego i Skupu”, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką ZPPHS.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 czerwca br. (środa) o godz. 11.30 na cmentarzu komunalnym — Zarzew.

ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEC, WNUCZETA I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

W dniu 21 czerwca 1986 roku zmarła w wieku 82 lat

S. + P.

MARIA NARLOCH

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w dniu 25 czerwca br. (środa) o godz. 13.30 na cmentarzu katolickim Zarzew, o czym zawiadamiają wdzięczny Jej pamięci:

SYN i ZONA, WNUCZKA i NIĘZAMI, PRAWNUCZKA oraz POZOSTAŁA RODZINA.

Koleżance

GRAŻYNI SEWERYN

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO dla DZIECIEMCÓW

KOLEŻANCE

KRYSTYNI PODGÓRSKIEJ

serdeczne wyrazy żalu i współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze ZRZESZENIA PRODU-CENTÓW ODZIEŻY.

KOLEŻANCE

BARBARZE TABOROWSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKÓW oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z PSK nr 1 AM Im. NORBERTA BARLICKIEGO w ŁODZI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 czerwca 1986 roku zmarł, przeżywszy lat 74, opatrzony sakramentem chory

S. + P.

LONGIN GŁĘBOWSKI

Uroczystości pogrzebowe odbędzie się w dniu 24 czerwca br. o godzinie 13 na cmentarzu katolickim przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pozostała w żalobie

NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 czerwca 1986 roku zmarła, przeżywszy lat 52

S. + P.

BOŻENNA KERSZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca br. (wtorek) o godz. 14 na cmentarzu katolickim na Dolach, o czym zawiadamiają:

MAŻ I RODZINA

Koleżance

GRAŻYNI SEWERYN

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO dla DZIECIEMCÓW

Koleżance

GRAŻYNI SEWERYN

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY ze STUDIUM JĘZYKA POLSKIEGO dla DZIECIEMCÓW

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1986 roku zmarła po długiej chorobie, opatrzona św. sakramentami nasza najukochańsza Matka, Babcia i Siostra

S. + P.

ZOFIA WALCZAK

LAT 70.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 24 czerwca br. o godzinie 16 w kościele św. Józefa przy ul. Farniej w Rudzie Fabiańskiej, po czym nastąpi odprowadzenie drogią nam zwłok na miejscowy cmentarz, o czym powiadamiają:

DZIECI, WNUCZKI I POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Wyrazy współczucia

KOL.

STEFANII PLUSKOCIE

z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, ZWIĄZKI ZAWODOWE oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA CERAMIKI BUDOWLANEJ W ŁODZI

W dniu 22 czerwca 1986 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81, zmarła

S. + P.

ZOFIA MACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca br. (wtorek) o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim na Dolach, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku:

NAJBLIŻSI PRZYJACIELE

W dniu 22 czerwca 1986 roku po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 81, zmarła

S. + P.

ZOFIA MACZKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 czerwca br. (wtorek) o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim na Dolach, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w smutku:

NAJBLIŻSI PRZYJACIELE

TRZYDZIEŚCI LAT TEMU

1956, 1970, 1980. Daty w najnowszej historii, wyznaczające polskie konflikty społeczne. Wbiły się w pamięć nie tylko ze względu na niezwykłe wydarzenia które im towarzyszyły, lecz także z powodu ich politycznych i społecznych skutków.

Zle to czy dobrze, że mieliśmy takie okazje do rozmaitych refleksji, nawiązujących do meandrow naszej polskiej drogi ku socjalistycznej przyszłości? Nie sposób na to pytanie odpowiedzieć, wykreśliwszy z pamięci przyczyn sprzecznosci i napięć. A tak oto senne poznaki czerwca 1956 wnikła do sprawozdanie z prac komisji KC PZPR, powołanej do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w Związku Polskich Ludowców.

„Wstrząs ideowy i moralny wywołany znanymi w marcu 1956 roku z materialną XX Zjazdu KPZR przypadł na okres, kiedy kryzys polityczny w Polsce wszedł w fazę dużego przemieszczenia. Kierownictwo partii nie potrafiło przyjąć orientacji na klasę robotniczą i robotnicze organizacje partijne, nie w nich szukano oparcia i inspiracji dla wypracowania skutecznych sposobów omalowania wizerunku i masami. Niezadowolone klasy robotnicze narastało, ujawniając się najostrejsz na erunie

bytowo-materialnym, a także nagromadzonych skutków nieprawidłowości i naruszenia zasad socjalizmu. W Poznaniu (...) w dniu 28 czerwca 1956 roku wybuchł strajk w Zakładach Cegielskiego. Bezpośrednim tego powodem było to, że w czasie ogólnego zebrania załogi w dniu 27 czerwca minister przemysłu maszynowego Ro-

w każdej sytuacji żywiołowych manifestacji, dołączył nurt politycznych wrogów socjalizmu. Za jego sprawą doszło do prowokacji i agresywnej destrukcji zmuszając władze do użycia siły.

Z tej bolesnej nauki nie wyciągnięto wówczas do końca wniosków. Nie potrafiłono upartie dochodzić źródeł rodzących się napięć i konfliktów. Z różnych przyczyn — ale zawsze ze złym skutkiem dla życia politycznego kraju. Wspo-

latach. Z naszych politycznych doświadczeń ukształtował się koalicyjny system sprawowania władzy przez ZSL i SD przy aktywnym udziale stowarzyszeń świeckich katolików i chrześcijan. Istotną cechą socjalizmu w Polsce jest wyrażająca się tradycją, większa niż gdzie indziej społeczna rola Kościoła katolickiego, który nie bez zahamowań wpisuje się powoli w dzisiejszą rzeczywistość ustrojową kraju. Wielką rolę — pełnił u nas organizację samorządową, zwłaszcza robotniczą i chłopską. W latach osiemdziesiątych ukształtowały się takie instytucje demokracji socjalistycznej, jak Trybunał Stanu, Trybunał Konstytucyjny, Naczelny Sad Administracyjny i ciała doradcze, na przykład przy Sejmie, które mogą i powinny nas chronić przed wypaczeniami w mechanizmach sprawowania władzy, przed ową arogancją władzy, która wyprowadziła robotników Poznania na ulice.

Kryzysy nie są więc ani kara boska ani wrodzona wada socjalizmu. Mogą natomiast być skutkiem braku konsekwencji w trudnej nauce zasad socjalistycznej demokracji. Mogą być wynikiem lekceważenia tych zasad w praktyce życia społecznego. O tym właśnie powinniśmy pamiętać w rocznicę poznajskich wydarzeń 1956 roku. I nie tylko w tę rocznicę.

ROMAN KAREWICZ (KAR)

Lekcja nie zapomniana

man Fidelski — zakwestionował możliwość realizacji niektórych obietnic danych przez niego dzień wcześniej w Warszawie robotniczej delegacji Zakładów Cegielskiego. Strajk u Cegielskiego spowodował reakcje łańcuchowe w postaci wystąpień innych poznajskich zakładów, które wysuwały własne, jak i ogólne żądania o charakterze głównie ekonomicznym. Robotnicy, dając kierownictwu partii i rządu „bolesną naukę”, protestowali przeciw złu, wypaczeniom podstawowych zasad socjalizmu”.

Do robotniczego protestu, jak

mniana komisja KC opowiedziała się dlatego w swoim raporcie za głęboką analizą wszystkich zjawisk społeczno-ekonomicznych które mogą być przyczynami różnic interesów. Rozwiązywanie sprzecznosci zgodnie z interesami środowisk robotniczych — to główne polityczne zadanie partii, a zarazem gwarancja, iż ostry konflikt społeczny nie będzie wstrząsał krajem.

Realizacji tego zadania służyć rozwój i umocnienie socjalistycznej demokracji uwzględniającej złożoność warstwowa i grupowa społeczeństwa oraz jego światopoglądową różnorodność. Wiele w tej dziedzinie zrobiono w Polsce w ostatnich

Dziwne losy pamiętek po Mickiewiczu

Wiadomość o odnalezieniu we Wrocławiu kolekcji pamiętek mickiewiczowskich wywołała duże zainteresowanie społeczeństwa. Na ten temat mówi dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza — Janusz Odrowąż-Pieniążek.

Pamiętki wrocławskie stanowią część kolekcji, która powinna w całości znaleźć się w 1953 r. w Muzeum Literatury im. Mickiewicza w Warszawie. Kolekcja ta została przekazana państwu na podstawie testamentu sporządzonego w Paryżu 10 czerwca 1950 r. przez Marię Mickiewiczównę, córkę Władysława Mickiewicza; wnuczkę Adama

Obecna posiadaczka pamiętek p. Aleksandra Cyankiewicz-Wachłowa stwierdziła, że artysta malarz Zdzisław Cyankiewicz otrzymał je w prezencie od Jana Mickiewicza wnuka Władysława Mickiewicza — syna Adama. Jednakże Władysław Mickiewicz nie miał żadnego wnuka. Najstarszy syn poety Władysław pozostawił jedynie córkę Marię Mickiewiczównę, która jako bezdarna panna zmarła w 1952 r. Jest rzeczą oczywistą, że chodzi tu o Jeana Goss używającego we Francji nazwiska Goss, urodzonego w Budapeszcie w 1897 r. jako Goss, którego matka urodziła 82 lata Maria Mickiewiczówna, jak pisze w swoim testamencie z 1950 r. uważała za swego przybranego syna. Nie było to jednak formalnie nie adnotowane. Wznawcą go wykonywał swego testamentu.

W latach 1952 i 1953 do ówczesnego Muzeum Mickiewicza i Słowackiego w Warszawie przybył z Paryża zapis testamentowy Marii Mickiewiczówny, ale jak się później okazało, niecały. Przybyły jednak liczne pamiętki po poecie, Celinie Mickiewiczowej i ich dzieciach, portrety poety i jego żony, w sumie 53 przedmioty, a prócz tego bogate archiwum domowe Mickiewiczów; korespondencja, papiery Władysława i Marii, nuty Marii Szymanowskiej itd.

Jean Goss nie wypełnił warunków testamentu Marii Mickiewiczówny. Część muzealną zatrzymał sobie wbrew jej woli i potem sprzedawał je w Paryżu. W Muzeum Literatury znajdują się także pamiętki sprzedane przez Gossa i ofiarowane potem naszemu muzeum przez nabywców. W taki sam zapewne sposób część archiwum domowego Mickiewiczów znalazła się po r. 1952 u Zdzisława Cyankiewicza.

W Muzeum Literatury w Warszawie prócz zapisu testamentowego Marii Mickiewiczówny znajdują się obszerne i niezwykle wartościowe zbiory mickiewiczowskie po najstarszej córce Adama Marii z Mickiewiczów Góreckiej i jej rodzinie zakupione przez muzeum w 1978 r., a także archiwum najmłodszego syna poety Józefa, ofiarowane przez wdowę, po nim, Luizie Mickiewiczowej i jej zięcia Kazimierza Krzwicka w 1974 r. Prócz tego w muzeum znajdują się ogromny zbiór dwóch tysięcy listów skierowanych do Władysława Mickiewicza z lat 1854—1925.

Jak wykorzystać rezerwy wody?

Polska odczuwa deficyt wody. Nasze zasoby wód powierzchniowych stawiają nasz kraj na 26 miejscu w Europie. W zbiornikach retencyjnych zatrzymuje się w Polsce tylko 5 proc. wód rzecznych. Jak najlepiej gospodarować naszymi zasobami wodnymi?

Doc. Włodzimierz Meyer z Zakładu Hydrologii Operacyjnej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie podjął przed kilku laty badania nad możliwością lepszego gospodarowania zasobami wodnymi zgromadzonymi w wielkich zbiornikach retencyjnych. Wraz z grupą współpracowników opracował on metodę wykorzystywania długoterminowych prognoz hydrometeorologicznych dla potrzeb gospodarki wodnej w wielkich zbiornikach wodnych na rzekach nizinnych. Badania prowadzone były na przykładzie zbiornika w Jeziorisku na Warcie. Zbiorniki budowane dla celów ochrony przeciwpowodziowej nie są całkowicie wypełnione wodą — utrzymuje się pewną rezerwę pojemności dla przechycenia wzebra-

nych wód. Analiza hydrologiczna umożliwiła wykorzystanie długoterminowych prognoz wzebrań powodziowych na rzekach nizinnych. Można, dysponując pełną orientacją o sytuacji hydrologicznej, rezygnować z wolnej rezerwy w zbiornikach, w sytuacji gdy nie występują bezpośrednie zagrożenia powodziowe. W ten sposób można magazynować znacznie więcej wody dla potrzeb rolnictwa czy gospodarki komunalnej. W IMGW opracowano taki system prognozowania dla zbiorników na rzekach nizinnych w warunkach występowania powodzi wiosennych o charakterze roztopowym.

Dla celów badawczych przeanalizowano wszystkie większe powodzie na Warcie w ciągu ostatnich lat — szczególnie powodzie z lat 1940—1965—1979. W oparciu o zachowane dane meteorologiczne sporządzono prognozy hydrologiczne, a następnie sprawdzono je z rzeczywistym przebiegiem powodzi. Uzyskane wyniki potwierdziły skuteczność metody prognozowania.

Żywnościowe buble

Mięso i wędliny kupujemy jeszcze na kartki. Zależy więc nam, aby te przydatne porcje „trzymać normę”, aby nie było na nich zbyt dużo tłuszczu, loju, aby schab był schabem, a kiełbasa kiełbasą. Niestety, w praktyce często jest inaczej. Odnalozili to też kontrolerzy PIH, którzy w I kwartale tego roku zbadali ponad 2 tysiące partii mięsa i wędlin o wartości przeszło 214 mln złotych. Kontrolerzy przyrzekli się także rynekowi drobiarskiemu. Aż 30 proc. z 204 sprawdzonych dostaw zostało zakwestionowanych ze względu na złą jakość.

Tegoroczne kontrole PIH nie ominięły też tak ważnego fragmentu rynku żywnościowego, jak mięsactwo. Przyjrano się 1803 partiom towarów, poczynając od ich

fazy produkcyjnej poprzez składowanie i sprzedaż detaliczną. Z pobranych próbek zdyskwalifikowano przeszło 21 proc. Ich wartość wynosiła bliżej 30 mln zł. Największą zastrzeżeń budziła jakość serów twarogowych, serów dojrzewających i śmietany. Do błędów w produkcji dokłada się także handel, który nie przestrzega obowiązujących terminów przydatności do spożycia, nie przechowuje tych towarów w lodach chłodniczych.

Dziwna jest także organizacja pracy w mięsarniach. Okazuje się, że w większości kontrolowanych zakładów ich laboratoria, mające badać bieżąco jakość wyrobów, czynne są tylko w godzinach „biurowych”, choć produkcja trwa do późnych godzin nocnych. Można

wię powiedzieć, że laboratoria urzędują, ale czy pracują?

Kontrola PIH obejmuje zaledwie część produkowanych towarów. Nie wiadomo, czy gdyby sprawdzały wszystkie, wyniki byłyby lepsze czy gorsze? Na to pytanie powinny odpowiadać zakłady i handlowe służby jakościowe. Jednak ich działalność jest jak widok kieszki, Ludzkie niedbalstwo, a także nieuczciwość w produkcji i handlu — powodują, że straty rynkowe są ogromne. W ub. r. PIH zakwestionowała jakość żywności za około 733 mln zł. Na sytuację w tej dziedzinie spory wpływ wywiera również stan techniczny zakładów przetwórstwa spożywczego. Bez nowych inwestycji nie ma co myśleć o poprawie. I takie działania podjęto, ale ich realizacja przebiega jeszcze zbyt powoli.

OPIEKI ZA DUŻO?

Między płacą a zasiłkiem

Przyjechała krewna z zagranicy. A ponieważ w kraju nie było jej kilkanaście lat, rozglądała się ciekawie. Któregoś dnia mówi do mnie: Wiesz, że u was jest kryzys, przekonalam się dopiero, gdy napadła mnie nagle ochota na czekoladki. Okazało się, że są na kartki.

Mamy swoje rewiry niedostatku. Nie widać jednak u nas tego, co jest zwykle związane z każdym głębokim kryzysem gospodarczym — jawnej biedy w skali masowej. Jesteśmy nie najgorzej ubrani, i wbrew pozorom, nie najgorzej odżywieni. Nie wszyscy, rzecz jasna, ale większość z nas. Żyjemy dosyć normalnie, a poczucie bezpieczeństwa socjalnego jest u nas większe niż w wielu wysoko rozwiniętych i bogatych krajach Zachodu.

wynikało z rozmiarów naszych trudności gospodarczych. Zjawisk nadprzyrodzonych w tym wszystkim nie ma. Była to i jest świadoma polityka państwa, która postawiła sobie za cel ochronę rodziny przed skutkami kryzysu, szczególnie rodziny najmniej zasobnej. Przyjmuje się niekiedy, że w 1982 r. udział świadczeń społecznych w budżecie rodzin pracowniczych kształtował się, statystycznie biorąc, na poziomie około 18 proc. O wiele za dużo, jeżeli na to spojrzeć przez pryzmat ekonomii. Ale dzięki temu najgorzej czas dla gospodarki nie stał się równie zły dla polskich rodzin.

Nie jesteśmy, jak mówią niekiedy, państwem nadopieczonym, choć wykrawamy z narodowego bochna na cele socjalne więcej niż pozwala stan naszej ekonomiki. U naszych sąsiadów przeznacza się na ten cel relatywnie większą część dochodu narodowego niż u nas. Stał ich na to, bo nie mają tych problemów, przed jakimi my stoimy. Na dłuższą bowiem metę nie da się utrzymać rozbicia między poziomem świad-

omości społecznych a stanem gospodarki.

Z naszej sytuacji wynika to, że dając więcej niż nas stać nie możemy jeszcze zaspokoić potrzeb ludzi wymagających opieki socjalnej. Dzielni można tylko to, co się wytworzy. Stąd potrzeba prowadzenia takiej polityki społecznej, która chronią najbardziej potrzebujących sprzyjałaby jednocześnie chęci do pracy. Polityka świadczeń społecznych powinna być porządkowana tak, aby nie wpływała na ograniczenie aktywności zawodowej — oto też parta w całej rozciągłości w dyskusji przedzjazdowej.

Chodzi przede wszystkim o to, żeby relacja między świadczeniami społecznymi a dochodami z pracy kształtowała się w ten sposób, aby ludzie chcieli żyć z tego co zarabia, a nie z tego, co im przysługuje z tytułu opieki państwa nad obywatelami. Bo nie do państwa jest najlepsze, które dużo daje, ale które otwiera największe możliwości pracy i zarobku. Z pracy przecież rodzi się bogactwo państw i narodów. Nie jest to stwierdzenie odkrywcze, ale warto o tym pamiętać. (L. H.)

Znany psycholog prof. Janusz Reykowski zamieścił w „POLITYCE” obszerny artykuł poświęcony analizie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. Po okresach wielkiego optymizmu („druga Polska” i „druga Japonia”), nadeszła fala „poczucia niemożności”.

Nie ulega wątpliwości, iż dla rozwiązania głównych naszych problemów decydująca jest działalność innowacyjna, łamiąca stare schematy. Niestety, innowacje napotyka wiele barier, przede wszystkim w sferze świadomości niektórych ludzi, gdyż innowatorzy — ich zdaniem — burzą ład administracyjny, finansowy, a nawet ideologiczny.

Tego rodzaju opory odgrywają również swoją pozytywną rolę, ponieważ ustrzegają od nieodpowiedzialnych pomysłów, rzecz jednak w tym, aby miały one przeciwwagę, a nie dominowały i utracą wszelkie inicjatywy.

Prof. Reykowski tak konczy swoje rozważania: „Przyglądając się (...) czynnikom, które przyczyniają się do hamowania aktywności innowacyjnej w Polsce bądź też stwarzają klimat nie sprzyjający dla jej rozwoju, nietrudno dostrzec, że w tym wszystkim wielką rolę odgrywa konflikt polityczny, obejmujący pewne odcinki społeczeństwa. Konflikt taki skłania do umacniania instytucji typu biurokratycznego (jako instytucji chroniących zagrożoną równowagę), sprzyja zawężaniu kryteriów politycznych, sprzyja akcentowaniu takich wartości, które nie dotyczą głównych wyzwań, przed którymi staje nasz kraj u progu XXI wieku.

Konflikt ten przypomina przewleklą, nigdy do końca nie wyleczoną chorobę, która czasem wydaje się słabnąć, czasem przechodzi w stan ostrej, ale ciągle wywiera negatywny wpływ na ogólne samopoczucie, przyczyniając się do osłabiania sił narodu.

Podjęcie wysiłków na rzecz zwalczania tej choroby jest oczywiście zadaniem sił politycznych, które posiadają władzę w Polsce, ale nie tylko ich. Jest, w gruncie rzeczy, zadaniem tych wszystkich, którzy uważają się za aktywne polityczne podmioty, którzy formułują polityczne opinie i organizują polityczne działania.

Nie zmienia to oczywiście faktu, iż bardzo wiele oczekiwań skupiać się musi wokół strategii, którą wypracuje X Zjazd. Chodzi o to, by strategia ta sprzyjała rozwijaniu aktywności innowacyjnej w Polsce. Mimo wszystko, jest na kim ją budować. Ludzi twórczych i kompetentnych mamy w Polsce wielu, takich, którym zależy na dokonaniach — również”.

A pokrewny temat wypowiedział się w rozmowie ze Zdzisławem Zarycznym doc. Cezary Józefiak z UL na łamach „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO”. Całość wywiadu dotyczy reformy gospodarczej. Oto fragment wypowiedzi C. Józefiaka:

„Życie społeczne nie daje się wliczyć w sztuczne konstrukcje i plany. A już zwłaszcza gospodarkę! Można i należy świadomie oddziaływać na procesy społeczne i gospodarcze, ale nie ma to nie wspólnego z ich ogólnym animowaniem.

Heleńko to powtarzam, przechodzi mi na myśl przykład, który podał w swojej książce, przetłumaczonej u nas w latach siedemdziesiątych radziecki uczonec, prof. Łopatnikow. Otóż, swego czasu, Centralny Instytut Matematyczno-Ekonomiczny

Kwestie do rozwiązania

Akademii Nauk ZSRR przeprowadził symulację całkowitej centralizacji systemu gospodarczego. Mając wszystkie dane: liczbę przedsiębiorstw, liczbę wytwarzanych wyrobów, liczbę zużytych czynników produkcji, parametry techniczno-produkcyjne etc. i zakładając, że struktura produkcji przychodzi do systemu z zewnątrz, z mocy aktów politycznych — zastanawiano się nad takim rozdziałem zadań i środków, aby zmaksymalizować efekty tego systemu. Dla warunków ZSRR oznaczało to, iż trzeba by rozwiązać 10¹⁸ równań o tej samej liczbie niewiadomych. Okazało się, że dysponując komputerem zdolnym wykonywać milion operacji na sekundę — otrzymałoby by gotowy plan za... 30 tys. lat! A przecież trzeba byłoby ciągle aktualizować dane”.

A zatem pozostają prawa rynkowe, od lat wymykające się centralnym planistom, nawet wyposażonym w komputery.

P o wypowiedziach profesora i docenta wypowiedź o soby nieutytułowanej. Mimo narzekania na młodzież, nie jest z nią źle, jeśli maturzystka Agnieszka Siedlecka tak odpowiada na pytanie tygodnika „ITD” — „Czy sprostały wyzwaniom przyszłości?”

— „Wydaje mi się, że każde pokolenie staje w pewnym momencie przed takim problemem. Kiedyś maszyna parowa, kinematograf czy telefon, dziś — komputer, oznacza wielki skok cywilizacyjny. Wzrosty na przykład telefon — początkowo odnoszone się do niego nieufnie (jak do każdej zresztą nowości), potem stał się nierozłącznym towarzyszem życia i dziś nie można sobie wyobrazić bez niego normalnego funkcjonowania (...).

Wydaje mi się, że możemy sprostać wyzwaniom przyszłości i że jesteśmy do tego gotowi, pod jednym warunkiem: że drogi techniki i człowieka nigdy się nie rozjeżdżą. W przyszłym stuleciu, które prawie każdemu z nas kojarzy się z technicyzacją i dehumanizacją, nigdy nie może zabraknąć miejsca dla człowieka z całą jego duchową i kulturalną sferą. Mam nadzieję, że nasze pokolenie będzie się rozwijało wraz z techniką, że pozostaniemy z nią w najlepszej przyjaźni, by zawsze była takim przyjacielem, na którego można liczyć i który nie zawiedzie. W przeciwnym razie może grozić nam wielkie niebezpieczeństwo, że zagubimy się w tym świecie i przestaniemy czuć się w nim bezpiecznie”.

J ak bumerang wraca w publicystyce sprawa oświaty i jej reformy. W dyskusji przed X Zjazdem Włodzimierz Szewczuk pisze w „ZYCIU LITERACKIM” o potrzebie rewolucji w nauczaniu. Po przypomnieniu, że klasa robotnicza wywalczyła dla siebie 8-godzinny dzień pracy, autor stwierdza:

„Przyglądnijmy się faktom. Dzień w szkole podstawowej, począwszy od klasy piątej (wcześniej też bywa różnie), uczennicą w zajęciach szkolnych od 5 do 6 godzin (bywa, że i 7) dziennie. Na wykonanie zadań domowych i przygotowanie się do lekcji na dzień następnego potrzebują (różnie indywidualnie są znaczne) od 2 do 4 godzin. Łącznie mamy 8—10-godzinny dzień pracy dziecka w wieku od 10—13 lat. Pytanie moje brzmi ostro, ale jest w pełni uzasadnione — jakim prawem musimy nieletnie dzieci do 8—10-godzinnego dnia pracy?”

Warto przy tym zdać sobie sprawę, że dorośli pracujący, wykonujący w ogromnej większości przypadków czynności powtarzające się, mniej lub bardziej stereotypowe i w znacznym stopniu automatyzowane. Tym samym udział wysiłku intelektualnego jest w zasadzie niewielki. W przeciwieństwie do tego dziecko permanentnie znajduje się w sytuacji opanowywania nowych treści, z konieczności zmuszone jest do znacznego wysiłku intelektualnego. Do tego wszystkiego trzeba dodać znaczne napięcie emocjonalne o zabarwieniu, niestety, najczęściej lekowym, które wyczerpuje łatwiej nieodporny jeszcze organizm dziecka”.

Dodajmy, że problem przeciętnej młodzieży szkolnej nauką (a więc i pracą) ma wymiar międzynarodowy, a nie tylko nasz, polski.

P o niepowodzeniach mundialowych pora wrócić do szarych rozgrywek ligowych. „SZPIKI” w sprawie „Banku dezinformacji” donoszą:

„PZPN zwrócił się do działaczy piłkarskich o wypowiedzi, co robić w sprawie kątów pod koniec rozgrywek ligowych oraz jak karać winnych, gdy ktoś wreszcie złapie kogós za rękę. Bez czytania korespondencji możemy przewidzieć, jakie będą odpowiedzi: wszyscy jednomyślnie oświadcza, że są przeciwko oszustwom, kupowaniu meczów i silewemu kasom oraz zażądają surowych sankcji. Wyjdzie na to, że kantuja wyłącznie krasnoludki”.

Przymiarka do pięciolatki

W trosce o ludzi potrzebujących pomocy

Na wczorajszej sesji Rady Narodowej m. Łodzi radni rozpoczęli publiczną dyskusję nad kształtem planu społeczno-gospodarczego na lata 1986-1990.

Obrazy przedstawił przewodniczący rady - prof. Mieczysław Serwinski, który powitał zaproszonych gości: sekretarza KŁ PZPR - Adama Walczaka, przewodniczącego EK SD - Lecha Gaseckiego, przewodniczącego RŁ PRON - Jerzego Jablkiwicza, postów z ziemii łódzkiej przewodniczących rad narodowych...

ne zaczęły się w województwie na ok. 110 tys. mieszkań. Niestety, proponowane warianty planu budownictwa mieszkaniowego w planie 5-letnim (I - 37 tys. mieszkań w ob. 28,5 tys. w latach 1981-85, a II - 35 tys. mieszkań) w pełni nie pokrywała zapotrzebowania na mieszkania. Również, mimo zakładanego wzrostu zakresu remontów budynków rad narodowych...

Centrum Zdrowia Matriki, Centrum Kliniczno-Dydaktycznego AM oraz Zespołu Pomocy Społecznej i Geriatry.

Opinie Komisji Planu, Gospodarki i Finansów RN m. Łodzi w sprawie założeń 5-letniego przedsięwzięcia w dziedzinie pomocy społecznej i geriatry. W dyskusji wzięli udział: Henryk Błasiński, Danuta Wójt-Smigielska, Stanisław Paszak, Janusz Łukasz, Leszek Stachlewski, Kazimierz Zajączkowski, Zbigniew Polowski, Wacław Grunwald, Józef Posadzki, Jerzy Zak, Eugeniusz Pakulski i Wiesław Józwiak.

Radni - po dyskusji - podjęli uchwałę w sprawie przedsięwzięcia założeń wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1986-1990 jako wstępne propozycje do prac nad projektem planu na ten okres.

Lato z „Juventurem”

Około 3 tys. dzieci i młodzieży skorzysta z zorganizowanego przez „Juventur” letniego wypoczynku w najpiękniejszych zakątkach kraju. Zarówno pod namiotami, jak i w kwaterek prywatnych łódzka młodzież w czasie letnich wakacji spędzi wczas...

Z wycieczek zagranicznych skorzysta dzięki „Juventurowi” ok. 9 tys. łódzkiej młodzieży, która przebywać będzie w lipcu sierpniu i wrześniu w Czechosłowacji, NRD, Jugosławii i Grecji. Tegoroczna wymiana bezdwujęzyczna (choć tu o Jugosławii i Grecji) jest niezwykle atrakcyjna. Nie wiesz dziwnego, że poprzez zakładowe i dzielnicowe organizacje ZSMP młodzież szybko wykupuje skierowania na letni wypoczynek za granicą.

Do Łodzi przyjeżdża w czasie wakacji ok. 10 tys. turystów z bratnich organizacji młodzieżowych z NRD, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Jugosławii.

W TEATRZE WIELKIM „Rigoletto” Gwiazdy baletu radzieckiego

Sezon artystyczny dobiega końca, ale w Teatrze Wielkim czeka nas jeszcze dwa wydarzenia. W najbliższą sobotę (godz. 18) i niedzielę (godz. 17) - premiery. Będzie to „Rigoletto” G. Verdiego. Dzieło cieszy się najsilniejszą popularnością. Mówi się wręcz o magii muzyki, a także libretta, choć trzeba dodać, że dramaturgia zdarzeń wymaga mistrzostwa w scenicznym ustawieniu postaci. Muzycznie spektakl przygotował Tadeusz Wojciechowski. Reżyseria - Sławomir Żerdziecki, scenografia - Jadwiga Jarosiewicz, przygotowanie chóru męskiego - Piotr Wojtowicz i Henryk Karpiński, układy taneczne - Gajane Dżigarianian. Wśród wykonawców zobaczymy i usłyszymy m.in. Andrzeja M. Jurkiewicza (jako księcia Mantui), Jerzego Jędrzaka i Władysława Malczewskiego (Rigoletto), Romę Owsińską i Sylwii Maszewską (Gilda), Andrzeja Malinowskiego (Sparafucio), Alicję Pawlak i Kingę Rościsną (Magdalena).

się wspaniały koncert gwiazd baletu radzieckiego. W programie m.in. fragmenty spektakli: „Jeziorko Łabędzie” P. Czajkowskiego, „Giselle” A. Adama, „Chopiniana”, „Don Kichot” L. Minkusa w choreografii m.in. M. Petiny, J. Perrotta, J. Coralliego, A. Waganowej, M. Fokina. Z długiej listy wykonawców wymienimy Tatjanę Niebosowa, Andrzeja Klemma, Natalię Bolszakowa, Wadima Gulajewa, Aleksandra Stiepinkina, Swietłanę Jefremowa, Walentina Jemca.

Ta parada artystów baletu jest swoistym przeglądem umiejętności i tanecznych indywidualności reprezentujących wiele scen radzieckich. Ale to dopiero w następnej środe i czwartek. Najpierw czeka nas bowiem premiera operowa, a warto dodać, że wypadła ona w setną rocznicę urodzin wielkiej Ady Sari, w której karierze bawia Gilda w „Rigoletcie” - zaczyna ją i kończy jej sceniczna droga - przysięga do historii opery.

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania - Kazimierz Wasilewski przedstawił główne założenia wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1986-1990. Sprawdzała się one do szeroko pojętej poprawy warunków życia mieszkańców. Oznacza to przede wszystkim wzmocnienie i poprawę sytuacji mieszkaniowej dzięki nowemu budownictwu jak i remontom kapitalnym starszych budynków...

Konieczne będzie uzyskanie zrodów i pomocy władz centralnych w sprawach związanych z budową tej pięcioletniej drugiej nitki wodociągu Sulejów - Łódź, kolejnego źródła ciepła, oraz wspierania budowy grupowej oczyszczalni ścieków, zwłaszcza tempa przebudowy układu drogowego i wiaduktu przy Dworcu Kaliskim. Sprawa otwarta jest także budowa nowego obiektu dla Filharmonii Łódzkiej. Przy całej złożoności sytuacji społeczno-gospodarczej konieczny będzie również udział w realizacji szeregów zadań, takich jak: budowa...

W kolejnym punkcie obrad radni (po zapoznaniu się z informacją o realizacji uchwały Rady Narodowej m. Łodzi z 14 czerwca 1983 r. w sprawie działalności na rzecz ludzi niepełnych oraz znajdujących się w trudnych warunkach bytowych) wysłuchali opinii Komisji Spraw Socjalnych i Pomocy Społecznej RN m. Łodzi.

W ciągu 3 lat sporo zadań podjętych w uchwale, choć w różnym stopniu, zostało zrealizowanych. Oczywiście, jest jeszcze wiele spraw do załatwienia, jak np. kontynuowanie dalszej rozbudowy domów „Złotej Jesieni”, zwiększenie kadr terenowych opiekunów społecznych, wykonywanie niezbędnych remontów mieszkań osobom w podeszłym wieku i niepełnym.

Podjęto także m.in. uchwałę w sprawie przygotowania do zorganizowania Międzynarodowych Targów Odeży, Tkanin, Dziewiarstwa i Wyrobów Skórzanych „Międzynarodowe Targi Poznańskie - Interfashion - Łódź” w Łodzi w 1987 r.

JAK ZWYKLE LATEM Fabryki jedzenia - do remontu

Dziś, po trzytygodniowej przerwie, łódzianie otrzymają pieczywo z piekarni przy ul. Artyleryjskiej. Zakończono tam właśnie generalne porządki, zamalowano nowe urządzenia. Prace obejmowały m.in. wymianę podłóg, odkażenie, malowanie oraz zamontowanie linii do pieczenia bułek.

Jak już informowaliśmy, w lipcu zatrzymana zostanie produkcja piekarni-giganta przy ul. Wróblew-

skiego, gdzie przeprowadzi się gazową dezynsekcję. Na przyszły rok zaplanowano remont piekarni przy ul. Tokarzewskiego. Zakres prac jest taki, że zakład przerwie produkcję na cały rok. Po latach będzie można wreszcie zrobić tam remont kapitalny, który umożliwi uruchomienie wielkiej piekarni przy ul. Wróblewskiego.

Przeznaczone do remontu w tym czasie będą także piekarnie przy ul. Elektrycznej. Termin prac jest wymuszony przez remonty w elektrociepłowniach i brak pary - informuje z-ca dyrektora Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego, M. Wielgosz - co nie bardzo nam pasuje. Wolilibyśmy prowadzić roboty konserwacyjne np. w małej lub wreszcie, bo wtedy łatwiej liczyć na pomoc zakładów mięsnych z innych rejonów kraju. Ale cóż, nie zależy to od nas...



A GODZ. 13.15. Tatrzańska 14/74. Przy wjeździe do ruchu „Fiat 125p” kierowany przez Andrzeja S. zjechał drogą ciężarówką „Star”, która zjechała na lewo i spowodowała gwałtowne hamowanie jadącego za nią motocyklisty „MZ”, który przewrócił się. Motocyklista Jarosław A. (kierujący motocyklem bez uprawnień) doznał niegroźnych obrażeń.

Kto ma wiedzieć?...

To retoryczne pytanie zadała nam nasza czytelniczka po sobotniej podróży tramwajem z Łodzi do Rósnowa. Jak wiadomo, do każdej podróży trzeba się należeć przygotować, czego pani, o której mowa, nie zrobiła i nie dowiedziała się z zauszaczka ile taka podróż kosztuje. W nawoju ducha liczyła bowiem, że dowi się tego u tramwaju - już to ze stosownej planiszy, już to od motorniczego, czy ewentualnie na krótkość podmiejskiego tramwaju. I dowiedziała się, tyle że... zbyt wiele.

Najpierw nasza rozmówczyni usiadła do tramwaju linii „19”, żeby dojechać na wspomnianą krótkówkę przy ul. Północnej. I prosi - co za trzęsienie łożu: spotkała kontrolerów, miłych i życzliwych ludzi.

Przepraszam, ile kosztuje przejazd do Rósnowa (tu bardziej szczegółowo określiła lokalizację przystanku)?

Pan kontroler z panią kontrolerką naradzali się przez chwilę, po czym orzekli: 18 zł. Po dłuższej chwili kontroler wrócił jednak i grzesznie powiedział: - Przepraszam, pomyliłem się, nie 18 a 28 zł.

Pasażerka była lekko zdziwiona tym niezdecydowaniem fachowców, ale jednocześnie ujęła ich uprzejmością i troską o podróżnego. Mimo wszystko postanowiła rzecz sprawdzić, tym bardziej że wśród współpasażerów zaczęła się dyskusja na temat trafności „pocygni”. Przy ul. Północnej tramwaj linii „46” stał już podwo do odjazdu, więc nasza czytelniczka uspokoiła do niego, rezygnując z zasięgnięcia języka u ekspedycji MPK. Zapytała jednak motorniczego ile ma skasować biletów.

— Za 14 zł - stanowczo odparł motorniczy i bohaterka tej historyjki całkiem zgłupiała. Tym bardziej, że znowu wstrząsł się ktoś z pasażerów, twierdząc, że nie za 14 a za 24 zł. Poszukiwania tablicy, na której byłoby jasno napisane dokąd za ile - nie przyniosły rezultatu.

Przepraszam, ile kosztuje przejazd do Rósnowa (tu bardziej szczegółowo określiła lokalizację przystanku)?

Pan kontroler z panią kontrolerką naradzali się przez chwilę, po czym orzekli: 18 zł. Po dłuższej chwili kontroler wrócił jednak i grzesznie powiedział: - Przepraszam, pomyliłem się, nie 18 a 28 zł.

Żeglarskie przedszkole

Jest to - mimo określenia „przedszkole” - propozycja głównie dla młodzieży szkolnej, a mówiąc dokładniej dla tej części, która przynajmniej dwa tygodnie wakacji spędzi w Łodzi. Tyle bowiem trwać będzie każdy z kilku kursów poświęconych zdobywaniu podstawowych umiejętności i wiedzy żeglarskiej. Do dyspozycji uczestników kierownictwo ośrodka i Maja odda kilkanaście żaglówek typu „Figiel” (6 m kwadratowych żagle), na których pod okiem instruktorów będą oni ćwiczyć zwroty, podejścia do kei itd., no i po prostu żeglować. Pierwszy kurs rozpocznie się 7 lipca, a zapisy przyjmowane są codziennie w godz. 10-18 na przystani w ośrodku 1 Maja ewentualnie telefonicznie pod numerem 84-46-77.

kursów poświęconych zdobywaniu podstawowych umiejętności i wiedzy żeglarskiej. Do dyspozycji uczestników kierownictwo ośrodka i Maja odda kilkanaście żaglówek typu „Figiel” (6 m kwadratowych żagle), na których pod okiem instruktorów będą oni ćwiczyć zwroty, podejścia do kei itd., no i po prostu żeglować. Pierwszy kurs rozpocznie się 7 lipca, a zapisy przyjmowane są codziennie w godz. 10-18 na przystani w ośrodku 1 Maja ewentualnie telefonicznie pod numerem 84-46-77.

CO GÓRZE WAZNE TELEFONY Pogotowie MO 997 Straż Pożarna 955 Pogotowie Ratunkowe 999 Informacja telefoniczna 913 Informacja kolejowa 36-55-55 Informacja PKS 33-65-98 Dw Centralny 33-46-98 Dw Północny 33-46-98 Informacja kulturalna 33-64-03 Pogotowie ciepłownicze 32-53-11 Pogotowie energetyczne 33-35-31 Łódź Północ 33-34-24 Pogotowie Gazowe 74-55-23; 14-66-85; 692 Pogotowie dźwiękowe 74-40-41; 74-87-69 TELEFON ZAUFANIA 33-57-37 MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 33-50-66 czynny w godz. 13-15 TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą zagrożoną 37-49-33 w godz. 13-22 TEATRY JARACZA - godz. 17 „Pan Jowialski” 7.11 - godz. 10 „Tytus Romek i A'Tomek” ARLEKIN - godz. 17.30 „O

SKROBKU, krasnoludkach i sterocie Marysi! Pozostałe teatry nieczynne KLUB ZŁOTEJ JESIENI - VIDEO „Rodzina Leśniewskich” - pol. b.o. godz. 15.30, „Karate po polsku” od lat 18 godz. 17.30 MUZEA HISTORIA RUCHU REWOLUCYJ. NEGÓ (ul. Gdańska 13) godz. 11-17 UDDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9-16 ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (pl. Wolności 14) godz. 11-18 SPORTU I TURYSTYKI (ul. Worcella 21) godz. 11-15 WŁOKNIENICTWA (Plotkowska 282) godz. 10-18 SZTUKI (Wickowskiego 36) - godz. 11-17 POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 15-18 MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) - godz. 10-15 MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) - godz. 10-15 ZOO czynne w godz. 9-18 (kasą do godz. 17) PALMIARNIA czynna w godz. 10-18 (oprócz poniedziałków) OGRÓD BOTANICZNY - czynny od godz. 9 do zmroku LUNAPARK - czynny w godz. 10-20, w sobotę, niedzielę i święta - godz. 10-21 KINA BALTYSK - „Ucieczka w noc” - USA od lat 18 - godz. 10, 12.15, 14.30, 17. Film przedpremierowy z cyklu „Lista dialogowa „Cotton Club” - USA od lat 18 - godz. 19.30 IWANOWO - „Blues Brothers” - USA od lat 15 godz. 14.30, „Kochankowie mojej mamy” - pol. od lat 15 - godz. 17, 19.30

PRZEDWIOSNIE - „Zamieniona królowa” NRD, b.o. godz. 15. Horror na ekranie - „Włczyca” - pol. od lat 18 oraz z okazji Dni Nowego Sącza - „Barwy Pieni” - godz. 17, 19.30 POLESIE - „Głupcy z kosmosu” - ang. od lat 12 - godz. 15, 17, „Wielki Szu” pol. od lat 18 godz. 19 WŁOKNIARZ - „Skorumpowani” - fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 WOLNOŚĆ - „Seksmisja” - pol. od lat 15 godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30 WISŁA - „Wakacje w Amsterdamie” - pol. od lat 15 godz. 15.30, 17.15, 19 ZACHĘTA - „Głupcy z kosmosu” - ang. od lat 12, godz. 12, „Czy leci z nami pilot?” - USA od lat 12 godz. 14.30, 17 STUDIO - „Sprzedawca kapeluszy” - fr. od lat 18 godz. 17, 19.30 STYLOWY - „Vabank II, czyli Riposta” - pol. od lat 15 godz. 15, „Miłość Swanna” wif-fr. od lat 18 godz. 17, 19.30 MAŁE STUDYJNE - „Csontvany” węg. od lat 13 godz. 16, 18 DKM - Najpiękniejsze filmy przygodowe godz. 16, 18 OKA - „Rajska jabłonia” pol. od lat 15, godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30 GYNNIA - Kino non stop od godz. 9 do godz. 21, „Pechowatec” - fr. od lat 12 HALKA - „Och Karol!” - pol. od lat 15 godz. 15. Seans zamknięty godz. 17 MŁODA GWARDIA - „Mokry zmał” - pol. od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30 MUZA - „Galopem przez puszczy” - węg.-USA od lat 15 godz. 15, 18 1 MAJA - „Przygody Robinsona Kruzoa” - ZSRR b.o. - godz. 15.45, „Wyjście awaryjne” pol. od lat 15 - godz. 17.30

POKÓJ - „Zaproszenie” - pol. od lat 15 - godz. 15.30, 19.30 ROMA - „Porwanie w Tuluzy” - pol. b.o. - godz. 12.15, „Karatey z Kanionu 20-tej Rzeki” - chiński od lat 15, godz. 10, 14.30, 16.45, 19 STOKI - „Colargol i cudowna walka” pol. b.o. - godz. 15.30, „Karatey z Kanionu 20-tej Rzeki” - chiński od lat 15 - godz. 17.30 SWIT - „Miłość, szmaragd i krokodyl” - USA od lat 15 godz. 15, 17, 19 TATRY - „Włczyca” - pol. od lat 18 - godz. 16, 18 APTEKI Mickiewicza 30, Niełzanińska 19, Dąbrowskiego 89, Lutomińska 146, Olimpijska 7a, Plotkowska 67, Pabianice - Armii Czerwonej 7 Konstantynów - Sadowa 10, Główna - Żółwie 33, Aleksandrów - Kościuszki 4, Zgierz - Sikorskiego 18, Dąbrowskiego 10, Ozorków - Armii Czerwonej 17 DZURY SZPITALI Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowa 39), Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15), Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15), Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), Laryngologia - Szpital im. Pirowska (Wólczańska 195), Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8), Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 40).

Wzorcowa pracownia komputerowa Inicjatywy Rady Dyrektorów działającej przy Komitecie Dzielnicowym PZPR na Górnej, 35 zakładów pracy w tej dzielnicy wyasygnowało około 8 milionów zł na wzorcowa pracownia komputerowa. Przewidziana ona jest w XX Liceum Ogólnokształcącym, dostępna będzie także dla młodzieży innych szkół. Zamówienia na sprzęt zostały już złożone niebawem zostaną rozpoczęte prace adaptacyjne lokalu przeznaczony na pracownię.

3 dni bez gazu Od ubiegłej soboty pozbawieni są gazu mieszkańcy bloku 209 przy ul. Łokietka 4 na nowym osiedlu Chojny Zatorze. Wczoraj była tam ekipa, ale nie naprawiła uszkodzenia. Nieczynne kuchenki gazowe, to duży kłopot - zwłaszcza dla rodzin z małymi dziećmi. Informując nas o tym czytelniczka podejrzewa, że zwłoka w naprawieniu uszkodzenia spowodowana jest niedbalstwem, lub też niedopatrzeniem budowlanych pracujących przy wznowieniu tam nawilonu handlowego.

W HARSZYŃ REFLEKTORZE tel. 33-41-10, godz. 13-15 Wysypisko zamiast zsypu „Zsypanie jest zapchanym i lokatorzy - przynajmniej na VIII piętrze, gdzie mieszkam - wyrzucają śmieci wprost na podłogę - powiedziała nam lokatorka domu przy ul. Wygodnej 26. - Jest już tego cała góra, a nie trzeba chyba dawać jakiegoś wydziela zapach, zwłaszcza w czasie uwalnia, Zawiadomiliam „Sanepid”, zaalarmowałam też administrację - na razie bez skutku. Dorozca jest ponoć na zwolnieniu lekarskim i nie ma kto przetkać zsypu i usunąć odpadków. Nic to, wkrótce wszyscy lokatorzy pochrująją się i może przestaną śmiecić...” (ab) Przereterminowane baterie W sklepie ze sprzętem radio-telewizyjnym przy ul. Piotrkowskiej 6 jeden z naszych czytelników kupił 6 baterii „R-

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala 32 93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda. 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32 04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 23-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32 08-05; 14-71-30. Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednio urzędy pocztowe.